

# URSUS

ISSN 1731-1047

## PAŹDZIERNIK 2009 NR 30 o wspólne dobro



Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i AK.

### Polskie Państwo Podziemne 1939 – 1945

Przyjmuje się, że Polskie Państwo Podziemne (PPP) powstało 27 września 1939 r. w przeddzień kapitulacji Warszawy. W tym dniu gen. Juliusz Rómmel, któremu marszałek Edward Rydz – Śmiały opuszczając Polskę przekazał dowództwo nad wojskami całego kraju, zaaprobował pierwszą organizację podziemną pod nazwą **Służba Zwycięstwu Polski** (27.09.39 – 13.11.39). Komendantem SZP został gen. Michał Karaszewicz – Tokarzewski.

Następne organizacje podziemne **Związek Walki Zbrojnej** (13.11.39 - 14.02.42). Komendant Główny: gen. Kazimierz Sosnkowski (13.11.39-30.06.40) gen. Stefan Grot – Rowecki (30.06.40-14.02.42) oraz **Armia Krajowa** (14.02.42 – 20.01.45) Dowódca: gen. Stefan Grot – Rowecki (14.02.42 – 30.06.43) gen. Tadeusz Bór – Komorowski (30.06.43 – 02.10.44) gen. Leopold Okulicki (02.10.44 – 19.01.45). Na całym terytorium okupowanej Polski powstały instytucje PPP, które były niespotykanym zjawiskiem w podbitej przez Niemców Europie. Funkcjonowała władza ustawodawcza (Rada Jedności Narodowej), wykonawcza (Delegatura Rządu RP na Kraj), policja (Państwowy Korpus Bezpieczeństwa), sądy wojskowe i cywilne, administracja podziemna, szkolnictwo wszystkich stopni, prasa podziemna (Biuro Informacji i Propagandy). Terytorium dzisiejszego Ursusa, Pruszkowa i jego okolic należało do VI Rejonu (Helenów), który wchodził w skład VII Obwodu „Obroza”. Na tym obszarze funkcjonowały wszystkie struktury podziemne PPP.

Bardzo wielu Polaków służąc w strukturach wojskowych i cywilnych PPP oddało życie za wolną i niepodległą Ojczyznę. Zachowajmy pamięć o nich.

Henryk Linowski

### 70 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

czytaj ■ str. 3

### Zmiany w komunikacji miejskiej w Ursusie



czytaj ■ str. 7

### Czym jest in vitro?

czytaj ■ str. 4

Wybitny polski historyk Stanisław Cat-Mackiewicz powiedział kiedyś, że pisząc „Historię Polski XX - lecia” opisuje to co jest w dokumentach i relacjach – jednak jak to było naprawdę tego nie wie. W nauce o historii jest taka teoria, że na postrzeganie przeszłości olbrzymi wpływ mają mity, a także przekonania i poglądy osób piszących książki. Dlatego zadaniem historyka powinno być nie tylko opisywanie zjawisk i zdarzeń, które wydaje się że miały miejsce i skutkują teraźniejszością, ale i poszukiwanie wydarzeń i faktów, o których nic się nie wie. Podobną myśl wyraził zmarły niedawno wielki polski filozof Leszek Kołakowski w swej ostatniej książce pt. „Czy Pan Bóg jest szczęśliwy?”. Píše w niej, że „ludzie – w każdym razie ci, którzy nie chcieli być ślepi – wiedzieli od dawna, że materia dziejów jest utkana z najdrobniejszych przypadków. Znaczący to, że jeśli istnieje jakiś plan i rozum w dziejach, może to być jedynie plan i rozum Boży. Nikt z nas ich nie zna, można w nie jedynie wierzyć”, Jednym z takich przypadków, który mógł mieć wpływ na upadek komunizmu w Europie przedstawiamy teraz Państwu. Jest to fragment niepublikowanej jeszcze powieści autobiograficznej pióra Jana Buczkowskiego pt. „Odnaleźć siebie”.

Redakcja

## Palec Boży

Moskwa 1982 rok. Moja kolejna rosyjska jesień.

Do Wydziału Maszynowego Sekretariatu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) przybyłem przed trzema laty na stanowisko eksperta do spraw współpracy naukowo – technicznej w dziedzinie ciągników i maszyn rolniczych. Wyjazd do Moskwy zaproponował mi i ostatecznie przeforsował w czerwcu 1979 r., przełamując opory różnych urzędów, ówczesny dyrektor ZPC „Ursus”, późniejszy senator III Rzeczypospolitej, Zbigniew Henryk Wilk - prześladowany w ostatnich latach PRL-u. Obydwaj mieliśmy niemal identyczne poglądy po-

lityczne i oceny gospodarcze. Ufałem mu i dlatego, mimo wahań, mając na uwadze interesy „Ursusa”, przyjąłem jego propozycję.

Rosjanie, z którymi pracowałem nazywali mnie „Barin” (co znaczy: panicz, pan, dziedzic), dodając często quasi żartobliwie, poza moimi plecami - „Biały Polak”. Od początku nie miałem wątpliwości skąd pojawił się ten „Barin”. Tutaj wszyscy pracownicy byli starannie prześwietlani, więc nie miałem złudzeń, że i moje drzewo genealogiczne zostało dokładnie zbadane, a to, że byłem członkiem PZPR, nie miało znaczenia, bo Polak z moim rodowodem, musiał być „biały”.

Olbrzymi pokój dzieliłem z sześćdziesięcioletnim Rosjaninem - Wielkorusem Julianem Iwanowiczem Sielezniowem. Siedzieliśmy naprzeciwko, jednak maksymalnie odsunięci od siebie. Ten dystans dzielił zresztą nie tylko nasze biurka. Prawie nigdy nie rozmawialiśmy. Czasem jednak ludzka natura okazywała się silniejsza niż zdroworozsądkowa ostrożność. Sielezniow miał krotochwilną osobowość i ze swadą opowiadał wówczas dowcipy, jakie krążyły po Moskwie wśród rosyjskiej partyjnej śmietanki towarzyskiej. Wdawałem się też z nim nieopatrznie w ostre spory historyczne. Były to jednak tylko krótkie momenty, po których, spłoszony własną nieodpowiedzialnością, szybko wracałem do pracy.

Pamiętam, że niekiedy przyglądałem się kątem oka

Dokończenie na str. 2

# Palec Boży

Dokończenie ze str. 1

„mojemu Rosjaninowi”. Dziwny to był człowiek, pełen sprzeczności. Z jednej strony doktor nauk technicznych i ekonomicznych, rosyjski erudyta, niezwykle szanowany wśród swoich partyjnych kolegów - z drugiej strony, miał pewną słabość, której nijak nie potrafił ukryć. Otóż marksistę Sielezniowa, podobnie jak wielu Wielkorosów w podeszłym wieku, cechowała zaskakująco głęboka wiara w przepowiednie i przesady oraz niepoahamowana skłonność do okultyzmu. Jednocześnie w rozmowach ostentacyjnie okazywał przywiązanie do komunizmu, co mnie mocno irytowało, bo dla mnie ten utopijny system w swym realnym kształcie moralnie upadł już dawno. Jego płomienne pochwały komunistycznego reżimu, a zwłaszcza podziw i bezgraniczna miłość do Stalina i stalinowskich rządów, wywoływały we mnie obrzydzenie i złość. Trudno było mi uwierzyć, że w ogóle można być komunistą; tak zostałem wychowany. Tu, w swoich przekonaniach utwierdziłem się, zwłaszcza po zdobyciu wiedzy na temat mafijności maszyny zbudowanej w Rosji Radzieckiej. Świadomość, że muszę żyć i pracować w narzuconym nam, Polakom, ustroju politycznym, którym w istocie pogardzam, doskwierała mi coraz boleśniej.

Julian Iwanowicz Sielezniow był wcześniej dyrektorem generalnym w największej wówczas na świecie fabryce kombajnów zbożowych w Rostowie nad Donem, merem tego miasta, członkiem, jeśli się nie mylę, centralnych władz Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR). Przed ośmiu laty, ze względu – jak podkreślał - na zły stan zdrowia, został skierowany do Sekretariatu RWPG na stanowisko radcy. Znaczną część czasu spędzał jednak poza Sekretariatem wśród swoich przyjaciół - urzędników aparatu partyjnego i członków Komitetu Centralnego KPZR. Należał do tej ścisłej elity partyjnej, która wpływała na kształtowanie polityki państwa, decydując nieformalnie o doborze najwyższych kadr partyjnych i rządowych ZSRR.

Pewnego dnia, w połowie października Julian Iwanowicz podszedł do mnie i powiedział:

- Wiesz, Breżniew umiera...

Nie zareagowałem. Uniosłem wreszcie tylko lekko głowę, wzruszyłem ramionami i spojrzałem na „posłańca” tej dobrej nowiny.

- Jego następcą będzie Romanow, pierwszy sekretarz z Leningradu, on już od trzech lat jest przygotowywany na funkcję sekretarza generalnego...

Nadal nic nie mówiłem, więc Julian Iwanowicz kontynuował z zapałem:

- Wiesz, Romanow, choć młody, nie ma nawet sześćdziesięciu lat (w tamtych czasach w Związku Radzieckim polityk sześćdziesięcioletni był traktowany zwykle jak absolwent politycznej szkoły podstawowej), to prawdziwy stalinowiec, komunista. Twardy i bezkompromisowy – być może nawet bardziej niż Stalin. A co istotne, posiada pełne poparcie partii i armii. Tylko on może i potrafi szybko zaprowadzić w kraju rzeczywisty i trwały porządek, przywrócić potęgę Związku Radzieckiego!

Sielezniow wyraźnie zdenerwowany moją niezmienną obojętnością, czerwony i wzburzony wykrzyknął mi nagle prosto w twarz:

- I co najważniejsze, raz na zawsze zrobi porządek z tą waszą „Solidarnością”!

Pamiętam, że zadrzałem. Pociemniało mi przed oczami. Byłem wściekły i bezsilny. W mojej głowie szalała myśl: – Jak on śmie do mnie, Polaka, syna żołnierza AK, mówić w taki sposób? Jakim prawem oni będą w mojej ojczyźnie znów robić „porządki”? Jednocześnie moja podświadomość wołała: - Romanow to katastrofa dla Polski! Niewola i skłócenie narodu! Musisz coś zrobić, coś niezwykłego!

Nagle, jak błyskawica oświeciły mój umysł słowa papieża Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi...”. Zaskakująco dla samego siebie powiedziałem wyraźnie i spokojnie; ba, mógłbym przysiąc, że w moim głosie dało się wyczuć pewną troskę:

- Nie jestem pewien czy postawienie Romanowa na miejscu Breżniewa będzie dla was, komunistów, dobrą decyzją. Widzisz, w Polsce istnieje przepowiednia, która mówi, że jeżeli Romanow stanie na czele Związku Radzieckiego, to wasze imperium przestanie istnieć i rozpadnie się na wiele państw i państw, a jednym z nich będzie Rosja, kraj o odnowionym, niekomunistycznym obliczu.

Usłyszawszy te słowa Julian Iwanowicz Sielezniow zbladł. Natychmiast założył nerwowo palto i bez słowa wyszedł z pokoju. Zostałem sam z ciszą dzwoniącą w uszach. Słyszałem każdą swoją myśl, widziałem katastrofę nie tylko moją, lecz także moich najbliższych... Pełen złych przeczuć czekałem, co się zdarzy.

W domu opowiedziałem żonie o całym zajściu, o spontanicznie wymyślonej przeze mnie przepowiedni. Liczyliśmy się z tym, że jeśli zostaną uznani za wroga Związku Radzieckiego, to w najlepszym razie będę musiał wraz z rodziną opuścić ten kraj w ciągu dwudziestu czterech godzin. Nie była to miła perspektywa, zwłaszcza, że w Moskwie byliśmy z dziećmi i całym dobytkiem. Cóż, zaczęliśmy się gorączkowo pakować. Przez całą noc nastuchiwaliśmy w napięciu dzwonnka do drzwi. Nic się jednak nie stało. Następnego dnia poszedłem, jak gdyby nigdy nic, do pracy. Julian Iwanowicz także wydawał się niewyspany. Mogłem się tylko domyślać, że w czasie kiedy ja się pakowałem, wąska grupa wtajemniczonych bonzów partyjnych szukała sposobu zneutralizowania „polskiej przepowiedni”.

Któregoś ranka, po kilku dniach napiętej ciszy, Julian wyraźnie rozluźniony podszedł do mnie, z uśmiechem otwierając gazetę „Izwestia” (była to komunistyczna gazeta propagandowa, adresowana do inteligencji) pokazał mi olbrzymi artykuł o Romanowie. Wziąłem gazetę i spokojnie odłożyłem na bok. Mój partner z pokoju jednak nie dawał za wygraną.

- Dlaczego nie czytasz? Tam jest wszystko wyjaśnione. Romanow nie ma nic wspólnego z rodziną carską. To robotnik z dziada, pradziada.

Moja reakcja była tym razem całkowicie chłodna i kontrolowana.

- Widzisz Julian, w naszej przepowiedni nie było wcale powiedziane, że Romanow musi być z rodziny carskiej. Po prostu Romanow. Romanow i wsio.

Także i tym razem po chwili zostałem sam w pokoju.

Przez najbliższe tygodnie, aż do śmierci Breżniewa, Sielezniow pojawiał się w pracy tylko na dwie, trzy godziny dziennie. Większość czasu spędzał, jak przypuszczam, na naradach ze swymi przyjaciółmi w Komitecie Centralnym.

Kiedy Breżniew umarł, ja pierwszy zacząłem rozmowę:

- Czy Romanow objął już urząd sekretarza generalnego?

Julian Iwanowicz popatrzył na mnie ponuro. Mówił powoli, z wahaniem i wielką powagą.

- Nie... Przez dwa, trzy najbliższe lata będziemy przygotowywać nowego kandydata na sekretarza generalnego... W międzyczasie funkcję tę pełnić będzie Andropow albo Czernienko, choć nie wiadomo, czy któryś z nich wytrzyma trzy lata, bo obaj są bardzo schorowani.

Zaskoczony otwartością Juliana pytałem dalej:

- A czy jest już jakiś kandydat do objęcia tej funkcji za trzy lata?

- Jest dwóch.

I tu wymienił nazwiska: Worotnikow i Gorbaczow.

Po Breżniewie funkcję generalnego sekretarza objął Andropow, po nim, Czernienko. Romanow, o ile pamiętam, został przeniesiony do Moskwy, co dla niego było odcięciem od leningradzkich korzeni, źródła jego siły. Później i on, i Worotnikow zniknęli całkowicie ze sceny politycznej.

W marcu 1985 r. sekretarzem generalnym KPZR został Michaił Gorbaczow. Czy potrafiliśmy wykorzystać cień szansy na odzyskanie wolności, jaką dawała Polsce wtedy głoszona przez niego „głasność” i pierestrojka”? Tak!

Drzwi do suwerenności naszej ojczyzny otwierały się stopniowo dzięki przyływowi zbiorowej mądrości ogarniającej naród polski, łączony siłą proroczych słów największego z Polaków, wypowiedzianych w Warszawie w dniu 2. czerwca 1979 r.: „... ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z głębi tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania: Niech zstąpi Duch Twój!...I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! Amen”.

Zwyciężyło Jego przesłanie wolności i pojednania, co potwierdziły rozmowy „okrągłego stołu” oraz wyniki wyborów parlamentarnych w dniu 4. czerwca 1989 r. To zapoczątkowało fizyczny upadek systemu komunistycznego.

W dniu 12. września 1989 r. Sejm zatwierdził skład rządu Tadeusza Mazowieckiego z Leszkiem Balcerowiczem na stanowisku wicepremiera i ministra finansów. Potem, 9. listopada 1989 r. rozpoczął się demontaż muru berlińskiego. W 1991 r. Związek Radziecki przestał istnieć. Siedemnastego września 1993 r. ostatnie jednostki wojsk rosyjskich opuściły terytorium Polski.

Tak oto, w cudzie odnowy oblicza ziemi, materializowały się słowa papieża.

Z Julianem Iwanowiczem Sielezniowem, nie miałem kontaktu od czasu wyjazdu z Moskwy w 1984 r. Przypuszczam, że przez wiele lat wspominał, z jakim poświęceniem przeciwdziałał spełnieniu się „polskiej przepowiedni”, przyczyniając się, wbrew sobie, do jej inkarnacji.

Po powrocie do kraju opowiedziałem o opisanym tu zdarzeniu najbliższym przyjaciołom oraz kilku wybitnym osobistościom, w tym, wiele lat później, księdzu kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu, który skonstatował, że to był i kierował mną wtedy palec Boży.

Jana Buczkowski był Dyrektorem Generalnym ZPC Ursus, później doradcą w rządach premierów Hanny Suchockiej i Waldemara Pawlaka, następnie wiceministrem Skarbu Państwa w rządzie premiera Jerzego Buzka.

## I ROCZNICA KORONACJI FIGURY MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ

W niedzielę 13 września 2009 roku w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Niedźwiadku odbyła się piękna uroczystość związana z tą rocznicą. Mszę Świętą odprawił i Słowo Boże wygłosił ksiądz biskup Stanisław Budzik Sekretarz Episkopatu Polski. Następnego dnia gość poświęcił VIII, XI i XIV stację Drogi Krzyżowej. Obchody uświetniła swoim występem Orkiestra Dęta Ziemi Mazowieckiej. W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście, pielgrzymi i parafianie. Szczególną radość księdzu kustoszowi Rochowi Walczakowi sprawili pielgrzymi z rodzinnych Żdźar. Przybyłym zapewniono miejsca siedzące i poczęstunek.

Wanda Kopcińska

### STANOWISKO

Zarządu Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie

W związku z toczącą się debatą parlamentarną nad ustawą dotyczącą procedury in vitro Zarząd Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie w pełni popiera list pasterski Episkopatu Polski pisany na Niedzielę Świętej Rodziny pod tytułem „Otoczmy troską życie człowieka” oraz treść listu przewodniczącego ds. Rodziny bp Kazimierza Górniego do parlamentarzystów na temat in vitro z dnia 09.09.2009 roku.

Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie uważa, że katolicy zajmujący się działalnością polityczną powinni stanowczo bronić zasady, że metoda in vitro jest niezgodna z wiarą chrześcijańską.

Zarząd Stowarzyszenia Obywatelskiego

## 70 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Przed 70 laty Niemcy napadły na Polskę. Rozpoczęła się II wojna światowa. Wojna rozpoczęła się nalotem na Wieluń i strzałami na Westerplatte 1 września.

Osiem dni wcześniej Niemcy i Związek radziecki podpisały bezduszny niemiecko – sowiecki pakt, na mocy którego oba państwa totalitarne podzieliły między siebie Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię, Rumunię i Polskę.

Niemiecki i sowiecki napad na Polskę był prelu-

dium do nie mającej precedensu zaborczej i niszczycielskiej wojny, którą Niemcy wyrządzili Polsce niepojętą krzywdę.

Trzecia Rzesza podpisała pakt z Sowietami, bo Hitler nie był pewien czy sam pokona Polskę. Dlatego decyzję o ataku na Polskę Hitler podjął ostatecznie po podpisaniu paktu. Dał on Niemcom gwarancję i pewność że pokonają Polskę.

Pakt podpisali w Moskwie w 1939 roku Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych III

Rzeszy oraz Władysław Mołotow, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR. Uczynili to w imieniu Hitlera i Stalina.

Podpisanie paktu nie tylko umocniło strategiczną pozycję Niemiec, ale sprawiło też, że wojna o Polskę stała się nieunikniona. Pakt miał obowiązywać do 1949 roku, jednak został zerwany przez III Rzeszę 22 czerwca 1941 roku w dniu napaści na Związek Radziecki. Jeszcze dzień wcześniej do Rzeszy trafiły pociągi z surowcami strategicznymi dostarczonymi przez rząd ZSRR.

Przemysław Sypniewski.

## Nasi bliscy, nasze dzieje, nasza pamięć – Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką.

II wojna światowa odcisnęła bolesne piętno na losach niemal każdej rodziny w naszym kraju. Wciąż jednak nie wiemy, ile tak naprawdę ofiar śmiertelnych przyczyniły wojna i niemiecka polityka okupacyjna, nie znamy liczby osób represjonowanych.

nia.

Zebrane dane (wypełnione ankiety) należy przekazać do realizatora programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką”, tj. do Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (ul. Krucza

madzi i prześle Fundacji największą ilość ankiet dotyczących osób represjonowanych wraz z kopia- mi lub spisem materiałów źródłowych.

Patronat honorowy nad konkursem objęli Katarzyna Hall – Minister Edukacji Narodowej, Władysław Bartoszewski – Pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. Dialogu Międzynarodowego, Bogdan Zdrojewski – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Janusz Kurtyka – Prezes Instytutu Pamięci Narodowej, Andrzej Przewoźnik – Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Sławomir Radoń – Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w konkursie. Szczegółowe informacje (w tym regulamin i informacja o nagrodach) dostępne są na stronie internetowej Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” [www.fnpn.pl](http://www.fnpn.pl) oraz programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką” [www.straty.pl](http://www.straty.pl).

Przemysław Sypniewski.



Nazwiska wielu z nich pozostają znane jedynie krewnym lub sąsiadom, czasem lokalnej społeczności. Zainicjowany przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Program „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką” jest szansą zebrania po raz pierwszy w jednym miejscu rozproszonych dotychczas informacji o osobach pomordowanych i represjonowanych – więźniach hitlerowskich więzień, obozów koncentracyjnych i gett, o jeńcach wojennych, robotnikach przymusowych i osobach wysiedlanych. Pozwoli na zweryfikowanie wiedzy o stratach, która do tej pory opiera się na danych szacunkowych.

Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie, jako realizator programu *Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką* ogłasza specjalny konkurs. Ma on charakter ogólnopolski i jest adresowany do młodzieży gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnikami konkursu mogą być szkoły, klasy, grupy uczniowskie, kółka historyczne w szkołach, domach kultury, drużyny harcerskie i inne organizacje młodzieżowe.

Najważniejszym celem konkursu jest zachęcenie uczniów do poznawania historii II wojny światowej przyjmując za punkt wyjściowy losy własnej rodziny, sąsiadów, wydarzenia, które miały miejsce w ich własnej wsi, miasteczku, dzielnicy, gminie. Konkurs ma zachęcić młodzież do poszukiwania śladów, pamiątek, zbierania informacji o ofiarach wojny i osobach represjonowanych. Dzięki tworzonej w ramach programu „Straty osobowe...” ogólnodostępnej internetowej bazie danych zebrane przez młodzież informacje pozwolą przywrócić nazwiska bezimiennym ofiarom, pomogą zachować pamięć o każdej osobie prześladowanej, o jakiej informacji uda się pozyskać. Chcemy, żeby polskie ofiary nie pozostały anonimowe. Jednocześnie pragniemy zainteresować młodzież losami swoich rodzin, najbliższych sąsiadów i społeczności lokalnych. Kontakt ze świadkami historii – osobami, które pamiętają wydarzenia II wojny światowej – pomoże w nawiązaniu więzi międzypokoleniowej i uświadli młode osoby na przeżycia i potrzeby starszego pokole-

nia. Laureatem konkursu zostanie szkoła (organizacja młodzieżowa), która zgro-

### Zmarła Halina Bieńczak – Wrońska, Honorowy Obywatel Ursusa

Zmarła 4 września br., miała 75 lat. Uroczystości pogrzebowe zaczęły się Mszą Świętą 10 września o godz. 11<sup>00</sup> w Kościele dekanalnym p.w. św. Józefa w Ursusie.

Przyjaciele, koleżanki i koledzy, sąsiedzi i znajomi Zmarłej wypełnili kościół po brzegi. Dawno nie widzieliśmy tak wielu ludzi na pogrzebie w Ursusie.

Zmarła była wspaniałym człowiekiem, wzorem miłośierdzia i patriotyzmu. W uznaniu Jej zasług w służbie ludziom Rada Gminy Warszawa – Ursus podjęła 10 października 2002 r. uchwałę Nr 92/LVII/2002 nadając Halinie Bieńczak- Wrońskiej godność Honorowego Obywatela Ursusa. Urodziła się we Lwowie w rodzinie nauczycielskiej o tradycjach patriotycznych. Jej ojciec Władysław Bińczak był zasłużonym działaczem niepodległościowym i partyzantem w czasie II wojny światowej. Jedną z ulic w Ursusie nosi Jego nazwisko.

Św. p. Halina zamieszkała w Ursusie w 1957r. Ukończyła Akademię Medyczną w Warszawie i została lekarzem kardiologiem. Jako lekarz pracowała w Szpitalu Rejonowym w Milanówku, Szpitalu im. prof. Orłowskiego w Warszawie, Przychodni Zdrowia przy ZPC „URSUS”, Pogotowiu Ratunkowym w Grodzisku Mazowieckim, a ostatnio w Przychodni Zdrowia przy ul. Szczęśliwickiej w Warszawie.

W stanie wojennym była członkiem Komitetu Prymasowskiego i lekarzem wolontariuszem



przy kościele Świętej Anny i przy kościele Świętej Katarzyny w Warszawie.

W 1992r. - była założycielką i kierowniczką przychodni charytatywnej z apteką bezpłatnych leków przy kościele Świętego Józefa w Ursusie, przekształconej później w Niepubliczny Zakład Bezpłatnej Opieki Zdrowotnej Fundacji „Salus”.

Pod Jej kierownictwem przychodnia stała się znaną i docenianą placówką leczniczą przez mieszkańców i władze.

Przychodnia w 1998r. zdobyła I Nagrodę Województwa Warszawskiego, a w roku 1999 Nagrodę Rady m.st. Warszawy, a w 2001r. poświęconym Międzynarodowemu Wolontariatowi nagrodę wojewódzką oraz krajową od Krajowego Centrum Wolontariatu. Otrzymała również list gratulacyjny od Prezydenta RP.

Halina Bieńczak – Wrońska była wybitnym lekarzem, która spieszyła z pomocą w każdej sytuacji ludziom potrzebującym tej pomocy, tym zaskarbiła sobie powszechne uznanie i szacunek.

Ogarnia smutek, żal i ból, że bliska naszemu sercu św. p. Halina odeszła na zawsze, ale na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako niezwykły człowiek.

W imieniu przyjaciół Zmarłej oraz członków władz samorządowych Ursusa składam Rodzinie św. p. Haliny wyrazy głębokiego współczucia i szacunku.

Henryk Linowski.

## Czym jest in vitro?

Pod takim tytułem prof. dr hab. Bogdan Chazan wygłosił prelekcję na spotkaniu w dniu 16.02. 2009r. w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.

Organizatorem spotkania był Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Patronat nad spotkaniem objął Ks. Prałat Roch Walczak- Kustosze Sanktuarium.

Prof. Bogdan Chazan wybitny polski specjalista w dziedzinie ginekologii i położnictwa, autor licznych prac i opracowań naukowych z tej dziedziny jest m.in. dyrektorem Szpitala Ginekologicznego – Położniczego im. Świętej Rodziny w Warszawie oraz Przewodniczącym Rady Mater Care International - międzynarodowej organizacji położników – ginekologów, położnych i innych pracowników służby zdrowia, pracujących na rzecz Ewangelii Życia. Jest zadeklarowanym obrońcą życia, a także krzewicielem kultu św. Joanny Beretty Molla – świętej matki, poświęcającej własne życie dla ocalenia życia swego dziecka. Relikwie tej świętej, dzięki uprzejmości prof. B. Chazana gościły w Sanktuarium. Podczas spotkania prof. B. Chazan poinformował, że w Polsce bezskutecznie o poczęcie dziecka stara się co dziesiąte małżeństwo. Profesor podkreślił, że niepłodności lepiej zapobiegać niż ją leczyć. W przypadku profilaktyki bezpłodności potrzebne są programy ukierunkowane na populację młodych osób obojga płci, zalecające późną inicjację seksualną, monogamię, unikanie zachowań ryzykownych, sprzyjających zakażeniu chorobami przenoszonymi drogą płciową oraz zalecających zdrowy tryb życia: bez papierosów, alkoholu i narkotyków, a także o nieodkładaniu decyzji o poczęciu dziecka na późniejsze lata życia i potrzebne są środki finansowe na realizację programów. Trzeba jasno powiedzieć, że najłatwiej jest zająć się ciężą w pierwszym roku regularnego współżycia. Potem o ciężą jest trudniej. Może należałoby zastanowić się, czy nie zmienić planów na przyszłość: najpierw urodzić dzieci, a potem zająć się karierą. Mogłoby to być korzystne i dla rozwoju rodziny i dla kariery – mówił prof. B. Chazan.

W całym kraju powinna powstać sieć placówek specjalizujących się w diagnostyce i leczeniu niepłodności. Podkreślił, że niepłodność można wyleczyć, a hormonalne i chirurgiczne metody leczenia mają ok.25-30% skuteczności, podobnie jak in vi-

tro. Zaznaczył jednak, że in vitro nie jest metodą leczenia, ponieważ kobieta po urodzeniu dziecka wciąż jest niepełna.

W leczeniu niepłodności prof. B. Chazan jest zwolennikiem metodyki naprotechnologii opierającej się na naturalnym cyklu miesięczkowym kobiety. Skuteczność tej metody została udowodniona naukowo. Jej punktem wyjścia jest rzetelna diagnostyka, która obecnie jest prowadzona w sposób niesystematyczny. Niektórzy uważają, że to strata pieniędzy- po co diagnozować niepłodność, skoro można od razu dokonać zapłodnienia in vitro. Zamiast diagnozować i leczyć chorobę, której jednym z objawów jest niepłodność- zostawia się

schorzenie na boku, a koncentruje się na pokonaniu problemu niepłodności poprzez jego objęcie i rozród wspomagany.

Zdaniem prof. B. Chazana jest bardzo potrzebny narodowy program zapobiegania i leczenia niepłodności, który obejmowałby zarówno rzetelną profilaktykę, jak i diagnostykę i leczenie schorzeń. Profesor Chazan już ponad 4 lata temu przedstawił Ministerstwu Zdrowia konkretny projekt takich działań, który do tej pory niestety nie doczekał się realizacji. Profesor podkreślił, że w sposób sztuczny zawiąza się częstość występowania niepłodności, by uzasadnić potrzebę finansowania procedur in vitro ze środków publicznych. Na rynku usług medycznych w zakresie technik sztucznej reprodukcji, dla niepoznaki określonych jako metody leczenia niepłodności albo wspomaganey prokreacji, panuje rywalizacja o pacjentki. Mówi się i pisze tak czynią największe medyczne autorytety na zachodzie, a także w naszym kraju, że w ten sposób leczy się niepłodność. A przecież para, która wychodzi z takiego miejsca z dzieckiem jest nadal niepełna. Tak in vitro stało się żyłą złotą.

Jednak publicznie o tym się nie mówi, że metoda in vitro, jako żyła złota, jest szkodliwa dla zdrowia kobiet i dzieci. Po 30 latach stosowania procedur in vitro, które zaowocowały dwoma milionami urodzeń, połowa dzieci ma obecnie mniej niż 5 lat –

alarmują naukowcy, ich umieralność jest zatrważająco wysoka. B. Chazan stwierdził, że skutki manipulacji przeprowadzanych na ludziach w pierwszej fazie życia, w tym sztucznego zapłodnienia są nieprzewidywalne. Niestety „przemysł in vitro” jest bardzo dochodowy, a więc szkodliwe dla zdrowia człowieka konsekwencje tych zabiegów są z reguły przemilczane czy też bagatelizowane.

Nie wiadomo dokładnie, jakie są skutki takich ingerencji na psychikę, intelekt czy płodność dzieci poczętych poza organizmem matki. Udowodniono, że bardzo rzadką chorobę genetyczną – zespół Angelmana występujący u jednej na 15 tys. osób – 3 razy częściej diagnozuje się u dzieci poczętych w wyniku sztucznego zapłodnienia. Wydaje się także, że pewne błędy w programowaniu genetycznym, jakie mogą się pojawić podczas procedur in vitro, prowadzą do późniejszych problemów zdrowotnych, a nawet częstszej zapadalności na nowotwory- wskazał profesor. U dzieci urodzonych w wyniku sztucznego zapłodnienia 6 razy częściej występują uszkodzenia mózgu oraz do 6 razy wyższa jest umieralność noworodków. Zwiększa się ryzyko poronienia, wcześniactwa, niskiej wagi urodzeniowej oraz wad genetycznych. Nie tylko dzieci nie rozwijają się w pełni prawidłowo – skutki zapłodnienia in vitro u wielu kobiet. Według wyników badań zespołu dr. Aepera z Harvardu, aż 40% kobiet poddanych in vitro ma zaburzenia psychiczne. Z kolei stosowanie Lupronu (jednego z leków używanych przy stymulacji) powoduje m.in. depresję, utratę pamięci czy choroby wątroby.

W Polsce problemy związane z procedurami in vitro dotyczą m.in. braku rejestru ośrodków zajmujących się tym procederem, nie ma odpowiednich regulacji prawnych, a także nie informuje się szeroko o faktycznych zagrożeniach dla zdrowia matek i dzieci.

Kiedy pacjentka opuszcza szpital po urodzeniu dziecka poczętego w warunkach laboratoryjnych – najczęściej ślad po niej się urywa. Profesor przypomniał, że Polska uznaje prawo człowieka do życia od poczęcia – niezależnie od tego, czy miało miejsce w organizmie kobiety czy w laboratorium.

Temat spotkania cieszył się dużym zainteresowaniem- szczególnie u ludzi młodych, o czym świadczyła liczna grupa uczestników spotkania.

Kazimierz E. Bendkowski

## Z NIEDAWNEJ WARSZAWY

### Zamek Królewski w Warszawie

#### Pierwsze miesiące wojny 1939 roku.

Zamek Królewski w Warszawie był stałą rezydencją królów Polski od 1596 roku oraz siedzibą Sejmu i Senatu RP do roku 1831.

W okresie międzywojennym od roku 1927 na zamku mieszkał i sprawował swój urząd Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

W Sali Rycerskiej zamku marszałek Józef Piłsudski oraz prezydent Ignacy Mościcki przyjmowali najwyższej rangi gości z kraju i z zagranicy.

Był więc przedwojenny zamek centrum życia politycznego i dyplomatycznego ówczesnej Polski.

Większość sal zamkowych zajmowało jednak muzeum udostępnione do zwiedzania. Były wśród nich apartamenty ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego z licznymi zbiorami dzieł sztuki jak obrazy Canaletta, Baciarellego i Matejki, rzeźby Le Bruna i Monaldiego, zegary, meble z epoki, złoczone sztukaterie, malowane sufity, rokokowe boazerie, paryskie brązy, włoskie marmurowe kominki.

12 września 1939 roku Niemcy zamykają żelazny pierścień oblężenia Warszawy, obrona stolicy trwa do 28 września 1939r. Codzienne bombardowania i ostrzał artyleryjski

niszczył około 12% zabudowy miasta.

Nadchodzi dzień 17 września 1939 roku, wódz III – ciej Rzeszy Adolf Hitler pojawia się na przedmieściach Warszawy obserwując walkę o Warszawę z wieży kościoła na Gocławku wydaje rozkaz bombardowania i ostrzelania Zamku Królewskiego.

O godzinie 11<sup>15</sup> tego dnia grad pocisków i bomb zapalających spada na zamek. Pałają się dachy i wieże zamkowe, bomba zapalająca przebija strop Sali Wielkiej /balowej/, walą się marmurowe kolumny. Do akcji przystępuje straż pożarna, pożar opanowano.

Dwa obrazy J. Matejki „Rejtan” i Batory pod Pskowem” wywieziono z zamku już 5 września 1939r.

Prezydent I. Mościcki opuścił zamek wraz z rodziną już 1 września 1939r., ale pracował na zamku jeszcze do 5 września.

Rozpoczęła się walka o ratowanie kolekcji dzieł sztuki zgromadzonych na Zamku Królewskim. Wśród artyleryjskiego ostrzału i bombardowań do akcji przystępuje blisko 300-osobowa grupa ratowników, kierowana przez prof. Stanisława Lorentza dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. W grupie ratowników są profesjonaliści i ochotnicy, studenci, strażacy i mieszkańcy Starego Miasta.

Kustosze zbiorów zamkowych dr Kazimierz Brokl ginie trafiony odłamkiem pocisku na dziedzińcu zamkowym w dniu pierwsze-

go bombardowania. Dzieła sztuki są ładowane na samochody i wywożone do podziemi Muzeum Narodowego, niektóre są chowane w kryptach Katedry Św. Jana. Jeden z samochodów zostaje trafiony pociskiem na nowym Świecie, ginie kilku młodych ludzi pomagających przy załadunku i rozładunku.

Po wkroczeniu Niemców do Warszawy na początku paź-



dziennika 1939r. i wizycie gubernatora Franka na zrujnowanym Zamku Królewskim, rozpoczyna się systematyczna grabież pozostałych jeszcze dzieł sztuki i elementów wyposażenia sal. Niemcy nie pozwalają naprawić rozbitego dachu, wycinają dekoracje ścian, w tej pracy pomagają wybitni specjaliści niemieccy, profesorowie którzy przed wojną wielokrotnie zwiędzali polskie muzea.

Wyrok na Zamek Królewski już zapadł, ale jego los dopełnił się w połowie września 1944 roku w czasie Powstania Warszawskiego.

Zdzisław Zajączkowski  
Przewodnik Warszawski

# KRONIKA SAMORZĄDOWA

## Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych ZPC „Ursus”

Rada Warszawy m.st. Warszawy w dniu 19 października 2006 roku podjęła uchwałę Nr 2766/2006 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych po byłych zakładach ZPC „Ursus” w nawiązaniu do terenów przyległych. Robocza nazwa obszaru planu nazywa się terenem rejonu ulicy Orłów Piastowskich. Projektanci przedstawiali Radzie Dzielnicy kolejne wersje projektu planu. Po trzech latach pracy nad projektem planu i po uwzględnieniu przez projektantów głównych uwag i wniosków radnych Komisja gospodarki Przestrzennej i Komunalnej na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia 2009 roku wydała pozytywną opinię w odniesieniu do przedstawionego projektu planu. Powierzchnia obszaru objętego planem wynosi 265 ha. Projekt planu zakłada przekształcenie terenów przemysłowych byłych zakładów ZPC „Ursus” położonych pomiędzy ulicami Traktorzystów i Posagu 7 Panien w osiedle mieszkaniowo – usługowe z niezbędną infrastrukturą społeczną (szkoły, przedszkola, żłobki, placówki zdrowia i inne obiekty użyteczności publicznej). Dla terenów położonych powyżej ulicy Posag 7 Panien projekt zakłada pozostawienie dominującego przeznaczenia produkcyjno – usługowego. Układ komunikacyjny tego obszaru ma być oparty na istniejącym układzie ulic zakładowych. Plan przewiduje zachowanie obiektów zabytkowych. Na obszarze bezpośrednio przyległym do terenów przemysłowych przewiduje się zachowanie obecnie dominującego charakteru zabudowy jednorodzinnej bądź wielorodzinnej. Na całym obszarze planu wyznaczone są działki dla lokalizacji obiektów usług oświaty, zdrowia, ośrodków opiekuńczo – wychowawczych, kultu religijnego itp. przy zapewnieniu ochrony przed hałasem.

Projekt zachowuje istniejący drzewostan i zieleń oraz przewiduje nowe nasadzenia oraz zieleń urządzoną z placami zabaw dla dzieci i rekreacji. Dla poszczególnych terenów i działek przyjęto minimalny wskaźnik powierzchni zabudowy, intensywności zabudowy, maksymalną i minimalną wysokość zabudowy oraz linie zabudowy. Generalnie projekt przyjmuje dla zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej 1 miejsce parkingowe na jedno mieszkanie, a np. dla obiektów produkcyjnych minimum 45 miejsc na 100 zatrudnionych. Docelowo przewiduje się skablowanie wszystkich linii wysokiego napięcia na obszarze planu. Wysokość zabudowy jednorodzinnej ustalono w przedziale 12 m – 14 m, a dla zabudowy wielorodzinnej 17 m – 29 m.

Na obszarze objętym planem miejscowym docelowo ma zamieszkać 35 tys. mieszkańców, 1 tego obszaru jest przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową, a pozostały obszar jest przeznaczony pod usługi i produkcję.

Zgodnie z procedurą przewidywaną w ustawie plan zostanie wyłożony do publicznego wglądu po spełnieniu wszystkich formalno – prawnych wymogów.

Henryk Linowski

## Czy będzie metro w Ursusie?

Władze m.st. Warszawy wyznaczyły przebieg drugiej linii metra. Zachodni odcinek tej linii kończy się stacją metra „Mory” zlokalizowaną po północnej stronie linii kolejowej Warszawa – Poznań w pobliżu stacji PKP Gołębki, czyli tuż przy granicy Dzielnicy Ursus. Stacja „Mory” nie będzie obsługiwała ruchu pasażerskiego, bo ma być końcową stacją techniczno – postojową. Narzuca się wprost wniosek, żeby przedłużyć o kilka kilometrów tę linię np.: przez teren byłych zakładów „Ursus” do osiedla Skorosze z dwoma stacjami na terenie Ursusa. W tej sprawie Rada Dzielnicy Ursus podjęła w dniu 17 czerwca 2009 r. stanowisko o potrzebie budowy metra w Ursusie. W uzasadnieniu do tego stanowiska radni stwierdzili, że w niedalekiej przyszłości w Ursusie będzie mieszkać około 100 000 mieszkańców, czyli liczba mieszkańców ulegnie podwojeniu, a obecny układ komunikacji szynowej nie jest w stanie zaspokoić potrzeb komunikacyjnych ludności. Biuro Drogownictwa i Komunikacji m.st. Warszawy negatywnie ustosunkowało się do stanowiska Rady Dzielnicy Ursus, uzasadniając, że tereny naszej Dzielnicy „, posiadają dogodną obsługę komunikacyjną szynową za pomocą trzech przystanków kolejowych: W-wa Gołębki, W-wa Ursus Północny, W-wa Ursus, dodatkowo obszar Skoroszy znajduje się w strefie obsługi przez linie WKD i że wydłużenie II linii metra byłoby niczym innym jak zdublowaniem funkcjonującego już transportu szynowego”. Nie możemy się zgodzić ze stanowiskiem Biura Drogownictwa i Komunikacji, ponieważ aktualny system komunikacji szynowej w Ursusie nie zapewnia dogodnych warunków połączeń z centrum miasta. Gdyby nawet wprowadzono dłuższe składy pociągów i zwiększono częstotliwość ich przejazdów, o co domagamy się od lat, to w sytuacji podwojenia liczby mieszkańców niedozwone będzie skorzystanie z usług metra. Pierwszą linię metra w Warszawie budowano około 30 lat. Można przyjąć, że drugą linię metra przy obecnej technice i możliwościach finansowych, można będzie zbudować dwa razy szybciej.

Metro w Ursusie jest to perspektywa odległa w czasie, ale żeby była realna, to już teraz musimy zadbać o umieszczenie tego zadania w planach wieloletnich m.st. Warszawy.

Henryk Linowski

## NOWY ROK SZKOLNY W NASZEJ DZIELNICY

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Z około 13 tysięcy wszystkich warszawskich sześciolatków, tylko około 1100 rozpoczęło naukę w klasie pierwszej. W naszej dzielnicy z około 426 sześciolatków, tylko 84 dzieci podjęło naukę w klasie pierwszej. W 25 oddziałach klas I uczy się 506 dzieci siedmioletnich. Ogółem w szkołach podstawowych i gimnazjach mamy 3144 uczniów w 163 oddziałach oraz około 360 etatów nauczycielskich. Natomiast w Liceum Ogólnokształcącym im. Leona Kruczkowskiego mamy 219 uczniów i około 28,5 etatów nauczycielskich, a w Zespole Szkół nr 42 – 221 uczniów i 16, 7 etatów. Tyle bardziej ogólnej statystyki. Chciałbym jeszcze przypomnieć, że najlepsza pora na naukę to godziny od 8.00 do 11.00 i od 14.00 do 17.00. Szczególnie niewskazane jest odrabianie lekcji po godzinie 20.00. Rodzice powinni zadbać o taki plan zajęć, by dziecko znalazło czas na naukę i sport, zabawę i sen. W polskich szkołach wszyscy uczniowie oceniani są według podobnych kryteriów, bez względu na uzdolnienia. Na początku gimnazjum rozbieżność pomiędzy uczniami jest tak duża, że nauczyciel nie ma możliwości na indywidualne podejście każdego ucznia i ocenianie według zdolności. Nie pozwalamy dzieciom słabszym być słabszymi, bo wszyscy muszą umieć tyle samo. A tak naprawdę miarą jakości edukacji powinien być indywidualny rozwój każdego ucznia, a nie ranking szkół w oparciu o średnie wyniki w poszczególnych placówkach. Dyrektorzy i nauczyciele w naszej dzielnicy bardzo rzetelnie podchodzą do jakości kształcenia, analizują osiągnięcia, na bieżąco rozwiązują pojawiające się problemy i sprawiają, że uczniowie lubią swoje szkoły. W nowym roku szkolnym życzymy dzieciom i młodzieży, aby w szkole znalazły „sprawiedliwość i możliwość nauki, to, śmiech i fascynację.” Nauczycielom satysfakcji z wykonywanej pracy, a Rodzicom dumy z osiągnięć swoich dzieci.

Wanda Kopcińska

## Połączenie ul. Gierdziejewskiego z ul. Połczyńską

17 czerwca 2009 roku Rada Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy podjęła uchwałę Nr 132 w sprawie współfinansowania budowy połączenia drogowego ul. Gierdziejewskiego z ul. Połczyńską łącznie z budową wiaduktu nad linią kolejową Warszawa – Poznań. Uchwała jest wnioskiem do Prezydenta, Rady Miasta i Skarbnika m. st. Warszawy o przeznaczenie środków finansowych na realizację tego zadania. Budowa tego połączenia drogowego wynika z planów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w związku z budową północnej obwodnicy Warszawy dla autostrady A2. GDDKiA zaplanowała drogę dwujezdniową po dwa pasy ruchu na jezdniach zakładając dofinansowanie ze strony Miasta. Realizacja tej inwestycji powinna nastąpić w roku 2010. Gdyby Miasto nie przeznaczyło środków na to zadanie, wówczas GDDKiA byłaby zmuszona budować drogę o jednej jezdni, co wiązałoby się ze zmianą projektu drogi i przesunięciem realizacji inwestycji przynajmniej o rok.

Henryk Linowski

## Remont ulicy Bodycha – II etap

W dniu 19 sierpnia 2009 roku Rada Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy na wniosek Zarządu podjęła uchwałę w sprawie: udzielenia pomocy finansowej Gminie Michałowice na realizację zadania pod nazwą: „Wykonanie remontu ulicy Stanisława Bodycha na odcinku od ul. Sosnkowskiego do ul. Spisaka we wsi Opacz Kolonia w Gminie Michałowice”.

Ulica Bodycha jest ulicą Gminy Michałowice, z której korzystają również mieszkańcy Dzielnicy Ursus głównie zamieszkujący po północnej stronie tej ulicy.

W roku 2008 na mocy porozumienia zawartego pomiędzy m.st. Warszawa i Gminą Michałowice zastał wykonany remont tej ulicy na odcinku Ryżowa – Aleje Jerozolimskie.

Stan nawierzchni odcinka Sosnkowskiego – Spisaka jest katastrofalny, co było powodem wycofania z tej trasy autobusu miejskiego nr 178. Autobusy tej linii obsługiwały między innymi osiedle Czechowic. 17 – tego września została podjęta uchwała Rady Warszawy, która zatwierdziła wydatki w wysokości 105 134,00 zł. co stanowi 50% kosztów remontu tej ulicy. W najbliższym czasie, na mocy zawartego porozumienia Gmina Michałowice przystąpi do realizacji remontu ulicy.

Zarząd i Rada Dzielnicy Ursus prowadzą rozmowy z nowo wybranym wójtem Gminy Michałowice Panem Krzysztofem Grabką na temat modernizacji kolejnych odcinków ulicy Bodycha.

Wiesław Krzemień

# KRONIKA SAMORZĄDOWA

## Program Ośrodka Kultury „Arsus” na IV kwartał

### XVII DZIELNICOWE DNI SENIORA

Pod patronatem Rady i Zarządu Dzielnicy Ursus

• **03.10, godz. 15.30 – Dom Kultury „Miś”, ul. Zagłoby 17**

Koncert Inauguracyjny pt. „Wszystkiego najlepszego w wykonaniu zespołu „Wesoła Chata”. Godz. 16.30 – 21.00 Bal Seniorów „Jesienne tango” z udziałem zespołu wokalnno-muzycznego „Sekret”.

• **06.10, godz. 18.00 – Dom Kultury „Miś”, ul. Zagłoby 17**

Wernisaż wystawy twórczości seniorów „Mój świat w kolorze”. Muzyka i poezja w wykonaniu seniorów.

• **08.10, godz. 17.30 – Dom Kultury „Miś”, ul. Zagłoby 17**

„Ursus – moja mała Ojczyzna” – spotkanie seniorów z przedstawicielami Urzędu Dzielnicy Ursus.

Program artystyczny w wykonaniu zespołu „Wesoła Chata”.

• **09.10, godz. 14.00 – Dom Kultury „Kolorowa”, ul. K. Sosnkowskiego 16**

Uroczyste spotkanie z okazji 30. lecia Klubu Seniora „Ursus”. W programie prezentacja wystaw: „Prasa pisała o Nas” i „My w fotografii”. Projekcja filmu obrazującego dorobek Klubu. Koncert zespołów artystycznych.

• **10.10, godz. 16.00 – Dom Kultury „Miś”, ul. Zagłoby 17**

Koncert w wykonaniu Anny i Bogusława Kałużnych pt. „Róże dla Anny”. Bal Seniora z muzyką i piosenką.

• **11.10, godz. 16.00 – Dom Kultury „Miś”, ul. Zagłoby 17**

Koncert poetycko-muzyczny pt. „W poszukiwaniu miłości” w wykonaniu zespołu „A MY TACY” w składzie: Alicja Bendkowska, Katarzyna Sternik, Katarzyna Pacan, Dariusz Samoraj, Piotr Trela i Barbara Białowąs. Spotkanie poetów Klubu Literackiego „Metafora”.

• **13.10, godz. 17.00 – Dom Kultury „Kolorowa”, ul. K. Sosnkowskiego 16**

Wystawa prac plastycznych „Kwiatne obrazy”.

• **16.10, godz. 17.00 – Dom Kultury „Kolorowa”, ul. K. Sosnkowskiego 16**

Filmowe prezentacje dorobku artystycznego Klubu Seniora „Ursus” pt. „30 lat minęło”. Biesiada po polsku.

• **17.10, godz. 16.00 – Dom Kultury „Miś”, ul. Zagłoby 17**

Dyskoteka dorosłego człowieka. Śpiewy biesiadne, zabawy i psoty z konkursami.

• **24.10, godz. 16.00 – Dom Kultury „Kolorowa”, ul. K. Sosnkowskiego 16**

Wybór Seniora Roku. Bal Seniorów. Koncert.

• **29.10, godz. 18.00 – Dom Kultury „Miś”, ul. Zagłoby 17**

Wieczór wspomnień przy świecach w kawiarence seniora „Dla tych, których nie ma wśród nas”.

Koordinator – Ośrodek Kultury „Arsus” w Dzielnicy Ursus

tel. 022 478 34 54

Szczegółowe informacje: Klub Seniora „Ursus”, tel. 022 662 41 63

Klub Seniora „Wesoła Chata”, tel. 022 667 92 18

Klub Seniora „Promyk” (informacje o imprezach w siedzibie, ul. W. Sławka 2)

### XVIII FESTIWALU MNIJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH „WSPÓLNOTA W KULTURZE”

Patronaty:

- Marszałek Województwa Mazowieckiego pan Adam Struzik
- Ambasador Republiki Rosji w Polsce pan Władimir Michałowicz Grinin
- Prezydent m.st. Warszawy pani Hanna Gronkiewicz-Waltz
- Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus pan Henryk Linowski
- Burmistrz Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy pan Bogdan Olesiński

**16.10.2009 r. godz. 19.00** – sala kameralna OK. „ARSUS”, ul. Traktorzystów 14, SALONIK SZTUK ARSUSA – spotkanie z kulturą łemkowską (koncert połączony w prelekcję i wystawę)

**19.10.2009 r. godz. 19.00** – sala kameralna OK. „ARSUS”, ul. Traktorzystów 14 recital pieśni ukraińskich, żydowskich i rosyjskich w wykonaniu OLEK-SANDRY ZURAWEL **20.10.2009 r. godz. 19.00** – parafia Św. Józefa, ul. Sosnkowskiego 34, sala Św. Cecylii „ZAGUBIENI POŚRÓD GÓR” Otwarta próba Chóru Cantate Deo – warsztaty pieśni polskich, łemkowskich i rosyjskich dyr. DOROTA MĘCKOWSKA

**21.10.2009 r. godz. 11.00** – sala kameralna OK. „ARSUS”, ul. Traktorzystów 14 „DOSTOJEWSKI” – monodram, film oraz warsztaty teatralne dla uczniów szkół średnich wys. JERZY ŁAZEWSKI reż. MAŁGORZATA SZYSZKA

**22.10.2009 r. godz. 18.30** – Centrum Kultury Słowiańskiej, ul. Gagarina 15 „SAMOWAROWE SPOTKANIE” spotkanie z poezją i pieśnią rosyjską. Recital LEONIDA WOŁODKA pieśni Okudźawy, Wysockiego oraz własne Spotkanie prowadzi WOJCIECH SIEMION Prelekcja „Mniejszości Rosyjskiej w Polsce” NINA LATUSEK (Stowarzyszenie „Wspólnota Rosyjska” w Warszawie)

**23.10.2009 r. godz. 18.00** – sala widowiskowa OK. „ARSUS”, ul. Traktorzystów 14 recital „ZIELONOOKI ANIOŁ” – kultura łemkowska JULIA DOSZNA I KRZYSZTOF PIETRUCHA (gitara) (warsztaty śpiewu łemkowskiego)

**24.10.2009 r. godz. 17.00** – Galeria Ad-Hoc, ul. Traktorzystów 14 wernisaż wystawy fotograficznej SZYMONA BARNY „ŁEMKOWSKI FOTOPTIKON – CERKWIE”

**24.10.2009 r. godz. 18.00** – sala widowiskowa OK. „ARSUS”, ul. Traktorzystów 14 Koncert galowy „SMAK WIŚNIOWEJ KONFITURY” w wykonaniu ALOSZY AWDIEJEWY Z ZESPOŁEM

Ponadto:

**16.10.2009 r. Godz. 18.30** - Wystawa OK. ARSUS „Żółtko i Eieweiss” wystawa planszowa rysunki satyryczne o tematyce żydowskiej (sala kameralna OK. ARSUS) – komentarze do rysunków m.in. Julian Tuwim i Mira Zimińska-Sygetyńska Wystawa - Ostjuden Litografie Hermanna Strucka – Dom Kultury „Kolorowa”, ul. Sosnkowskiego 16

Organizator: Ośrodek Kultury ARSUS

Współorganizator: Fundacja „Świat na Tak”, Centrum Kultury Słowiańskiej Stowarzyszenia „Wspólnota Rosyjska” w Warszawie

### Program wybranych imprez.

♦ Występ Kabaretu Rafała Kmity (07.10, g. 19.00), ♦ Warszawska jesień Poezji (08.10, g. 16.00), ♦ Koncert folkowy „Jesień piratów w Arsusie” (10.10, g. 20.00), ♦ Kabaret „Pół serio” (15.10, g. 19.00), ♦ Bajka „Chatka Chałupieńka” (18.10, g. 12.30), ♦ Koncert z cyklu „Niepokonani” – życie i twórczości Anny Jantar (06.11, g. 19.00), ♦ Kabaret Łowcy . B (13.11, g. 20.00), ♦ Bajka „Z malowanej skrzyni” (15.11, g. 12.30), ♦ VIII Regionalny Przegląd Piosenki „Czułe miejsca” (20.11, g. 18.00), ♦ Koncert „Rodzina Jednością” z udziałem Orkiestry Dętej Viktoria z solistami Teatru Wielkiego (22.11, g. 15.00), ♦ Koncert galowy – 25. lecia zespołu „Zejman i Garkumpel” – nagranie płyty live (27.11, g. 20.00), ♦ IV Warszawski Przegląd Zespołów Rockowych – Music Rock 2009 z udziałem gwiazdy zespołu Lombard (28.11, g. 18.00), ♦ Święteczny Kiermasz Sztuki Współczesnej (4, 5, 11, 12,12, g. 16.00 – 20.00), ♦ Recital Stanisławy Celińskiej (07.12, g. 18.00), ♦ Muzyka country. Tomasz Szwed z zespołem (11.12, g. 19.00), ? Bajka „Krecik i Przyjaciele” (13.12, g. 12.30), ♦ Koncert kołęd (18.12, g. 18.00)

### TECHNIKA DECOUPAGE W „ARSUSIE”

Ośrodek Kultury „Arsus” oraz mapa art. studio zapraszają na cotygodniowe pokazy techniki decoupage dla młodzieży i dorosłych.

Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki o godz. 18.00 w sali kameralnej Ośrodka przy ul. Traktorzystów 14.

Sekret decoupage tkwi w fakcie, że każdy kto pozna jego podstawy może sam tworzyć piękne przedmioty dla siebie i bliskich. Pozwala to na bycie artystą bez dużego zacięcia artystycznego.

Decoupage to technika pozwalająca w prosty i efektowny sposób ozdobić niemal każdy przedmiot. Założeniem warsztatów jest aby uczestnicy czerpali radość z wykonywanej przez siebie pracy. Uwierzyli we własne możliwości, a także poznali i poszerzyli wiedzę z różnych dziedzin plastyki.

Zajęcia stwarzają okazję do poznania nowych środków auto ekspresji oraz rozwijania zdolności plastycznych. Motywują do podejmowania wyzwań i pomagają w wyrabianiu wrażliwości.

Na każdych zajęciach uczestnicy zostają zapoznani z historią decoupage. Uczestnikom zostają udostępnione wszystkie niezbędne narzędzia i materiały, a ozdobiony lub wykonany przedmiot mogą zabrać ze sobą.

Szczegółowe informacje i zapisy pod tel. 0 792 808 717 lub 0 693 351 902.

Serdecznie zapraszamy

### Jesień Piratów w Arsusie

Wszystkich, którzy poszukują niecodziennych wydarzeń muzycznych, gdzie mieszają się style i gatunki, a wesoła zabawa trwa do białego rana zapraszamy w sobotę 10. października o godz. 20.00 do Ośrodka Kultury „Arsus”. Impreza, zatytułowana JESIEŃ PIRATÓW w ARSUSIE zakończy tegoroczny sezon muzycznych spotkań z zespołem LATAJĄCY HOLENDER. Tym razem, na muzyczny rejs po morzach i oceanach zespół zaprosił na pokład: Noela Coutsa z Nowej Zelandii, kapelę KUŚKA BROTHERS z Olsztyna oraz FAJERA I KAPELĘ SPOD STOŁU z Warszawy. Każda z tych formacji przeniesie słuchaczy w inne klimaty artystyczne, pozełujemy pomiędzy bluesem i rockiem, country i folk, wysłuchamy poetyckich gawęd i zaśpiewamy razem znane szantowe standardy. A wszystko żywiłowe, pełne mocy i energii jak na prawdziwych marynarzy i piratów przystało! Najbardziej wytrwali będą mogli śpiewać i tańczyć do białego rana, czyli ... godziny 3.00 w klubie PIWNICA w OK „Arsus”, gdzie nie zabraknie pirackich przekąsek! Więcej informacji na stronie [www.festiwalursus.pl](http://www.festiwalursus.pl).

## KRONIKA SAMORZĄDOWA

### PRZEGLĄD FILMÓW DOKUMENTALNYCH W „ARSUSIE”.

Ośrodek Kultury „Arsus” wraz z Fundacją Słowiańską zapraszają na cykl filmów dokumentalnych w ramach Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Dokumentalnych pod hasłem „O Wolność Polski, Europy i Świata”.

Filmy zostały zrealizowane przez Fundację Filmową AK w Warszawie. Biorąc pod uwagę obecną 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej zapraszamy do udziału w przeglądzie młodych widzów ze szkół średnich i ostatnich klas gimnazjalnych, nauczycieli historii i wszystkich zainteresowanych kombatanów z Warszawy i okolicznych miast.

Udział w przeglądzie filmowym jest bezpłatny.

Szczegółowych informacji o repertuarze, rezerwacjach grupowych i indywidualnych udziela kierownik kina „Ursus” Andrzej Orzechowski, tel. 022 478 27 70 lub 022 478 34 54

Pokazy filmowe odbędą się w dniach 26, 27, 28, 29, 30 października 2009r. w godz. 11.00 – 14.30

### Klub Edukacji Samorządowej w Ursusie zaprasza

12.10.2009r. o godz. 17.30 do sali kameralnej Ośrodka Kultury „Arsus” na spotkanie z Jarosławem Józwiakiem zastępcą dyrektora Gabinetu Prezydenta m. st. Warszawy. Kompetencje dzielnic i Statut będą tematami spotkania z mieszkańcami, które poprowadzi dr Henryk Linowski Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus.

## Zmiany w komunikacji miejskiej w Ursusie

Mając na uwadze konieczność rozwijania transportu zbiorowego Zarząd Dzielnicy Ursus zwrócił się pismem do Zarządu Transportu Miejskiego z prośbą o zmiany w układzie komunikacji na terenie Dzielnicy Ursus.

Zarząd podkreślił, że w znacznym stopniu zatłoczone ulice przyczyniły się do zrezygnowania z dojazdu do pracy własnymi środkami transportu przez wielu mieszkańców Pruszkowa, Piastowa oraz Ursusa na rzecz korzystania z usług Szybkiej Kolei Miejskiej i Kolei Mazowieckiej co powoduje, że powinny być podjęte działania zmierzające do poprawy warunków przewozu na trasie Pruszków- Warszawa Wschodnia. Jednym z takich działań jest zwiększenie długości składów lub zwiększenie częstotliwości kursowania w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego w kierunku do Centrum oraz popołudniowego w kierunku Pruszkowa.

Została zaproponowana korekta trasy linii 187 oraz przeniesienie krańcowego przystanku Ursus Niedźwiadek dla tej linii z ulicy Wojciechowskiego na ulicę Keniga.

Proponowana trasa 187 to:

**187 – Ursus Niedźwiadek** – Keniga – Wojciechowskiego – Orłąt Lwowskich - ... - Cierlicka - Kościuszki – Bohaterów Warszawy – Walerego Sławka – Dzieci Warszawy – Ryżowa – Kleszczowa (Popularna) – Al. Jerozolimskie – Kopińska – Wawelska – Al. Armii Ludowej – Most Łazienkowski – Al. Stanów Zjednoczonych – Ostrobramska – Rodziewiczówny do pętli **Os. Ostrobramska**.

Zgodnie z prowadzonymi rozmowami i ustaleniami na temat rozszerzenia zasięgu kursowania komunikacji ZTM na osiedlu Gołębki odnośnie lokalizacji przystanków autobusowych na terenie w/w osiedla, Dzielnica Ursus podjęła prace mające na celu przygotowanie dokumentacji technicznej – wykonanie projektów stałej organizacji ruchu dotyczących wyznaczenia przystanków autobusowych komunikacji miejskiej.

Istnieje możliwość połączenia linii 149 i 194 co skutkowałoby likwidacją linii 149 a zarazem wzmocnieniem linii 194 o znacznie zwiększonej częstotliwości kursującej na proponowanej do wydłużenia trasie:

**194 – PKP Gołębki** – Kadłubka- Laskonogiego- Orłów Piastowskich (powrót: Czerwona Droga – Kadłubka – Jagiellończyka – Krzywoustego – Przejazdowa – Leszka Białego – Kadłubka) - ... – Keniga –Wojciechowskiego – Traktorzystów – Świerszcze – Globusowa – Dźwigowa – Połczyńska – **Cm. Wolski**.

Linia ta zapewni długo oczekiwany dowóz mieszkańców odległych terenów osiedla Gołębki do ważnych punktów przesiadkowych na terenie Dzielnicy Ursus w tym pętli Ursus Niedźwiadek, stacji kolejowej PKP Ursus oraz ważnego węzła przesiadkowego Ciepłownia Wola a zwiększona częstotliwość linii spowoduje zwiększenie regularności linii i lepsze jej wykorzystanie przez mieszkańców.

Na osiedlu Ursus Niedźwiadek tj. ulicach Warszawskiej, Orłąt Lwowskich linia 194 może być zastąpiona przez bardzo często kursującą linię 394, która to jest linią dowozową dla mieszkańców do stacji kolejowej PKP Ursus.

### Zmiany w komunikacji w związku z budową ronda na skrzyżowaniu ulic Kościuszki/Cierlicka.

Rada i Zarząd Dzielnicy podjęły decyzję o wykonaniu projektu i budowie ronda na tym skrzyżowaniu, ponieważ w czasie szczytu komunikacyjnego bardzo trudno jest wyjechać spod tunelu i wjechać w ul. Cierlicką pod tunel. Podpisane zostało także porozumienie z MPWiK na wykonanie w ul. Cierlickiej brakującej kanalizacji sanitarnej. Projekt przewiduje wyburzenie jednego muru oporowego i wybudowanie go w nowym miejscu z uwagi na konieczność poszerzenia wlotu do ronda. To wszystko powoduje, że prace będą trudne. Zarząd postanowił w porozumieniu z wykonawcą wyłonionym w przetargu oraz Inżynierem Ruchu i Zarządem Transportu Miejskiego o zamknięcie na 2,5 miesiąca przejazdu ul. Cierlicką (pod wiaduktem) aby prace mogły przebiegać szybko i bez zakłóceń.

Na czas zamknięcia przejazdu autobusy i samochody osobowe będą przejeżdżać na wprost w ciągu ul. Kościuszki.

W związku z tymi utrudnieniami zostają wprowadzone następujące zmiany w trasach autobusowych: linie 149 i 187 zostają wycofane na czas budowy.

**linia 177** – skrócenie trasy i korekta przebiegu w Skoroszach : **Okęcie** - ... - Ryżowa – Aleje Jerozolimskie - ... - Bohaterów Warszawy – Kościuszki – Spiska (powrót Sosnkowskiego) – Regulska – **PKP Ursus**;

**linia 194** – korekty trasy i podwojenie częstotliwości kursowania w celu poprawy dojazdu do tramwajów na ul. Wolskiej: **Gołębki** - ... - Traktorzystów – Świerszcza – Chrościckiego (powrót: Obywatelska) – Świerszcza – Globusowa - ... - **Cm. Wolski**;

**linia 206** – wydłużenie trasy celem zastąpienia północnego odcinka trasy linii 177: **Odolany** - ... - ks. Chrościckiego - Obywatelska – Świerszcza (podjazd do pętli Ursus – Ratusz) – Szamoty – Posąg 7 Panien – Czerwona Droga – Orłów Piastowskich – Warszawska – Gierdziejewskiego – Lalki – Władysława

### Wojciech Łęcarski nie żyje

Zmarł 31 sierpnia br. w wieku 55 lat.

Uroczystości pogrzebowe zaczęły się Mszą Świętą 4 września o godz. 11<sup>00</sup> w kościele p.w. św. Józefa w Ursusie. Na uroczystości licznie przybyli Jego przyjaciele, koledzy, sąsiedzi, aby pomodlić się za Jego duszę i złożyć mu należny szacunek oraz wyrazić współczucie Rodzinie pogrążonej w smutku.

Zmarły został złożony do grobu na cmentarzu parafialnym na Soplicach przy ul. Ryżowej.

Św. Pamięci Wojciech był z charakteru i usposobienia człowiekiem pogodnym i życzliwym dla ludzi, stąd cieszył się powszechnym szacunkiem. Był członkiem wielu organizacji i stowarzyszeń, co wynikało z jego zamiłowania do sportu i pracy społecznej. W pierwszej kadencji samorządu terytorialnego w ursusie w latach 1993-1994, a następnie w drugiej kadencji w latach 1994-1998 pełnił funkcję radnego i Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Warszawa-Ursus. Z tych funkcji wywiązywał się doskonale. Żał takich ludzi jak Wojciech, gdy tak szybko odchodzą, zwłaszcza gdy odejście z tego świata dokonuje się w wieku aktywności życiowej. Wojciech odszedł na zawsze, ale nie całkiem ponieważ pozostały po nim wyniki Jego pracy. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako dobry, wspaniały człowiek.

W imieniu członków władz samorządowych Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy składam Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia. Cześć Jego Pamięci.



Henryk Linowski



## URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie

Redaguje: Zespół Redakcyjny Stowarzyszenia

Redaktor naczelny: Przemysław Sypniewski tel. 0 660 447 421

Adres redakcji: 02 – 495 Warszawa

ul. Szomańskiego 53

Internet: <http://www.so-ursus.lua.pl>

nakład 9900



Jagielly – Wojciechowskiego – Keniga – Ursus Niedźwiadek;

**linia 207** – wydłużenie trasy do stacji WKD: **Regulska** - ... - Starodęby – Aleje Jerozolimskie – Ryżowa – Bodycha – **WKD Opacz** (powrót Bodycha – Aleje Jerozolimskie – Starodęby);

**linia 401** – skrócenie trasy: **Marysin** – ... – Bohaterów Warszawy – Kościuszki – Spisaka – (powrót: Sosnkowskiego) – **PKP Ursus**;

**linia 517** – skrócenie trasy: **Targówek** – ... – Spisaka (powrót: Sosnkowskiego) – **PKP Ursus**;

**linia N35** – skrócenie trasy: **Dw. Centralny** – ... – Kompanii Kordian – **Regulska** – **PKP Ursus**;

**linia N85** – skrócenie trasy: **Dw. Centralny** – ... – Popularna – Techników – Cegielniana – Sympatyczna – Potrzebna – Świerszcza – Traktorzystów – Władysława Jagielly – ... – **Pruszków**;

**linia Z-7** – linia zastępcza za 187 i 517: **Ursus Niedźwiadek** - Keniga – Wojciechowskiego – Orłat Lwowskich – Warszawska – Władysława Jagielly – Traktorzystów – Świerszcza – Potrzebna – Sympatyczna – Cegielniana – Techników – Popularna – Aleje Jerozolimskie – Bitwy Warszawskiej 1920 r. – Grójecka – **Pl. Narutowicza**.

Przebieg zmienionych tras przedstawiono na załączonym planie.

Rozważana jest możliwość pozostawienia linii Z-7 jako docelowej dla poprawy komunikacji mieszkańców „Niedźwiadka” z Ochotą i szpitalem przy ul. Banacha.

Rada i Zarząd Dzielnicy Ursus będą zabiegać o wprowadzenie powyższych zmian, co będzie kolejnym krokiem do poprawy komunikacji na trasie Ursus – Centrum.

Wiesław Krzemień

### „DELFINI” PRZEDSZKOLE ARTYSTYCZNE”

Na pływalni „ALBATROS” ul. Orłat Lwowskich oś. Niedźwiadek bogata oferta zajęć dodatkowych: językowych, artystycznych, sportowych.

Nauka pływania 4 razy w tygodniu.

Zapraszamy dzieci 2- 6 lat atrakcyjna cena!

Zapisy tel. 22-423-24-15, 606-313-997

### JAMAHA SZKOŁA MUZYCZNA

Zapisy dzieci, młodzieży, dorosłych tel. 606 313 997

Nauka gry na pianinie keyboardzie, gitarze klasycznej i elektrycznej, flecie prostym i poprzecznym, skrzypcach i inne.

Ul. Orłów Lwowskich1(budynek basenu)

Ul. Dzieci Warszawy 42 (budynek Gimnazjum) – nowa placówka